

Była niezwykła. To najtrafniejsze określenie, jakie przychodzi mi do głowy. Kiedy ktoś wspomina jej imię, mam przed oczami policzki całe w piegach. Widywaliśmy się często. Za dnia wydawała się taka... ulotna. Jak przefiltrowany przez płuca dym, który dla zabawy często wypuszczała z ust kółkami. Dużo się śmiała. Wszyscy dużo się śmialiśmy. Zawsze miałem wrażenie, że robi to tylko dla mnie. Byłem chyba zakochany. Każdy jej ruch był jak taniec, tylko czasami zamiast pełnego gracji walca tańczyła jakby... z ogniem. Albo nożem przy gardle. Czasami ostrożnie, czasami – jakby chciała uciec, innym razem – jakby próbowała dać się złapać. Nie wiem, co biegło za nią, ale pod koniec naszej znajomości gnało tak szybko, że nikt nie był w stanie dogonić tej pędzącej dwójki.

Po zmroku jej oczy ciągle błyszczały od żaru papierosa trzymanego w ustach. Wyjmowała go chyba tylko, gdy była zupełnie naga. Nigdy nie widziałem takiej nagości: naprawdę odkrywała wszystko, do końca. Z jej rozkosznego uśmiechu pozostawał tylko cień na ścianie. W ciemnościach mówiły za nią dłonie, krążyły szepty: „gryź mnie”, „bij mnie”. Była dziewczyną z bliznami. Właściwie była dziewczyną-bliznami. Kawał historii zapisany w wypalonych kropkach na brzuchu. Płonęła wielokrotnie pod moimi dłońmi, dawałem z siebie wszystko. Chciała oberwać? Obrywała. Chciała się dusić? Dusilem ją. Była bezbronna. To jedyne bezpieczeństwo, jakie знаła. Jeśli miała taką potrzebę, dawałem jej żałośnie smarkać w swój rękaw.

Dużo mówiliśmy o ucieczce. Wiesz, nasz american dream we wrocławskiej wersji. Mieliśmy podróżować, zwiedzać obce miasta, sypiać gdzie popadnie i znajdować sobie dziewczyny do zabawy. Wiedziałem, że nam się nie uda. W końcu uciekła. Zostawiła hipisowski napis na kamieniu, na którym zawsze siadała, i najzwyczajniej zniknęła.

Czasami, kiedy jeżdżę po kraju, przyglądam się bezdomnym na dworcach. To pewnie przypadek, ale już nigdy później nie spotkałem kobiety, która rumieniłaby się w ten sposób. Całą sobą – tak jak się rozbiegała.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

zawsze, dodano 26.02.2014 09:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.